

Polscy tenisiści przegrywają 4:5 w Danji.

Kopenhaga, 11 lutego. Występ polskich tenisistów w Danji, gdzie polski tenis jest dość znany, spotkał się z wielkim zainteresowaniem.

Mecz rozpoczyna się pomyślnie dla Polski, gdyż Jędrzejowska bije Sperling 3:6, 6:4, 6:2. Danka stawia zacięty opór w pierwszym secie, którego zdolala wygrać, następnie jednak opada na siłach i oddaje zwycięstwo w ręce Polki.

Ulrich stosunkowo łatwo rozprawił się z Tłoczyńskim, bijąc go 6:2, 6:4. Duńczyk u siebie w domu, na terenie, który znał doskonale, był wprost nie dopokanania.

Jeszcze łatwiej uległ Wittmann Jacobsenowi bo 1:6, 2:6. Tak więc pierwszy dzień zawodów przyniósł nam niemiłą niespodziankę w postaci przegranej 1:2.

W drugim dniu

znowu Jędrzejowska wyciąga wynik pomyślniejszy, bijąc Dankę Dom 6:1, 6:3. Polka górowała o klasę nad przeciwniczką, zresztą znacznie słabszą niż Sperling. Prowadzenie dla Polski zdobywa para Jędrzejowska — Wittmann, którzy pokonali Duńczyków Berg — Nilsenówna i Glerupa 6:3, 6:2. W następnym meczu jednak Duńczycy ponownie wyrównują, gdyż Ulrich i Henriksen

pokonali łatwo Tłoczyńskiego i Wittmanna 6:1, 6:3.

Dzień trzeci

zaczyna się od porażki Polaków. Tłoczyński po zaciętej grze, ulega Jacobsenowi 9:7, 6:8, 7:9. Przez cały czas spotkania gra była wyrównana. Tłoczyński grał bardzo ambitnie, Duńczyk jednak dobrze czujący się na własnym terenie ostatecznie zwyciężył.

Ulrich bez większego trudu pokonał Wittmanna 6:0, 6:1. W ostatnim spotkaniu Jędrzejowska ratuje honor Polski, bijąc niezłą tenisistkę duńską Pio 6:4, 8:6.

Ogólny wynik meczu 3:4 dla Danji, setów 11:9, gemów 101:89.

* * *

Pierwszy mecz w Szwecji zakończył się dość ciekawie. Mianowicie wynik ogólny Szwedzi ogłosił zresztą słusznie jako 4:1 dla siebie, ponieważ uważali, że gry Jędrzejowskiej, członkini krakowskiego AZS-u były jedynie pokazowe i w rachubę meczu A. I. K. — 4-gia nie wchodziły. Po wliczeniu wyników Jędrzejowskiej wynik brzmieć miałby oczywiście lepiej dla nas, bo 4:4.

Polacy na kortach krytych Kopenhagi

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy”).

Kopenhaga, w lutym.

Na dworcu w Kopenhagie, powitał nas sekretarz polskiego p. Jarosław Januszkiewicz oraz organizatorowie meczu. Zamieszkaliśmy w Turystycznym Hotelu. Po przyjeździe zaraz udaliśmy się na trening. Trenowaliśmy godzinę. Tutaj odlicie piłki jest dużo wolniejsze, jak w Sztokholmie, toteż znacznie lepiej się czuliśmy na korcie. Po południu złożyliśmy wizytę w Poselstwie polskiem, przyjmowani przez min. Sokolnickiego.

Wieczorem i godz. 7-ej weszli na kort Wittmann i młody świetnie się zapowiadający olimpijczyk Jacob sen. Wittmann, mimo dobrej gry, nie mógł wytrzymać tempa nadanego przez Jacobsena, zwłaszcza z serwisem przeciwnika trudno dawał sobie radę.

Przegrał 2:6, 2:6.

Wynik sam nie jest dla Wittmanna krzywdzący, ponieważ w kilku gemach min. 40:0 i 40:15, grał z bardzo wielkim pechem.

Zakości odbyło się spotkanie Jędrzejowska — Sperling. To ostatnia — to człowiek rakietą Danji. — Gra nie tyle dobra, ile mądra. Jadzia zwyciężona podziwia gra poniżej swej zwykłej formy. Pierwszego seta wygrywa dość łatwo Sperling 6:3. W drugim secie zacięta jest walka do stanu 4:4. Sperling ma w tym gemie 40:15 i już zdawało się, że Jędrzejowska musi ulec, lecz Jadzia nie dała jeszcze za wygraną i rozpaczliwie zaczęła już tylko odbijać piłkę. Sperling zdenerwowała się tą zmianą taktyki i zaczęła raz po raz wchodzić na siatkę. Jadzia wygrywa i wyciąga gema. Następne dwa gemy przychodzą już łatwo. Set 6:4.

Rozstrzygający set.

Jadzia gra znakomicie i pokazała wielką klasę. Set 6:1. Jako trzeci mecz jest wyznaczony mój z Ulrichem. Ulricha dobrze już znamy, grał on

dwa razy przeciwko Polsce

w Davis Cupie. Ostatnio przegrał ze mną dwa lata temu w Kopenhagie w pięciu setach. Dzisiaj dał mi

rewanż w dwóch setach 6:2, 6:4.

W hali gra znakomicie, wszystkie piłki bierze half-volleyem, gra przez to nieprawdopodobnie szybko. Inna

rzecz, że ja też nie byłem w najlepszej formie tego dnia, czując dobrze podrót w kościach. Publiczności było tego dnia 100 osób. Na meczu był też obecny p. min. Sokolnicki z małżonką oraz kolonia polska.

W drugim dniu meczu

rozegraliśmy double-mixta, a Jędrzejowska singla. W double przeciwko parze Ulrich-Henryksen nie mieliśmy nic do powiedzenia, przegrywając 1:6, 3:6, 0:6. Para ta ma zresztą „na rozkładzie” Perrygo i Hughesa, Gentiena i Brugnona i obecnie należy do najlepszych w Europie.

Mixta z mistrzowską parą duńską Berg-Nielsen i Gleerup wygraliśmy dość łatwo 6:2, 6:3, grając bardzo dobrze.

Jadzia swego singla z panną Dam wygrała łatwo, nie natrafiając na żaden opór. Wynik 6:1, 6:2. Po dwóch dniach stan meczu jest 3:3.

W ostatni dzień poszedłem na pierwszy ogień z Jacobsenem. Mecz trwał prawie dwie godziny. Był to — zdaniem ogólnym —

najpiękniejszy mecz,

rozegrany podczas naszego pobytu. Gra była bardzo zacięta, wynik sam mówi za siebie 9:7, 6:8, 7:9. Do ostatniej chwili niewiadomo było kto wygra. W pierwszym secie poszedłem z miejsca do siatki i wygrałem 3 gemy z rzędu. Serwis Jacobsena przynosił mi gema 5:1. W dalszym ciągu Jacobsen gra świetnie przy siatce i wygrywa kolejno dwa gemy. Mnie nie udało się kilka volejów i Jacobsen prowadzi 3:4 i 3:5. Rozpoczyna się zacięta walka. Piłka chodzi z rogu do rogu, kilka razy mijam przeciwnika z forhandu wyduł linię, co wywołuje wielki entuzjazm wśród publiczności. Wyciągam z 5:5 na 5:5.

Następny gem-serwisowy wygrywa Jacobsen i stan gry jest 3:6. Znowu wyrównuję swoim serwisem na 6:6, potem wygrywam serwis Jacobsena 7:6, lecz i przegrywam swój 7:7. Dwa następne gemy przypadły mi i wygrywam seta 9:7.

Drugi set jest zaciętą walką do stanu 6:6. Każdy wygrywa swój serwis. Tu przy gemowej piłce skrzywdziłem mnie, zdaje się, sędziowie: Jacobsen prowadzi 8:7. Następny gem a ten samemu i set należy do Jacobsena.

Trzeci set rozpoczyna się serwisem Jacobsena, gema tego wygrywa Duńczyk. Wyrównuję na 1:1, lecz dwa następne gemy należą do Jacobsena 3:1. Teraz zaczynam grać niemal bez błędów i wygrywam 4 gemy z rzędu, prowadząc 5:3. Serwis Jacobsen, jest 30:30, dwie piłki tylko brakuje mi do meczu, piłka chodzi kilka razy, piłka Jacobsena z forhandu zatrzymuje się na siatce przez chwilę, potem pada na mą stronę, na co nie byłem przygotowany i nie podbiegłem do siatki. Jacobsen wygrywa tego gema i następnego, wyrównując do stanu 5:5. Serwis swój Jacobsen wygrywa do 0, prowadzi 6:5. Wyrównuję swoim serwisem na 6:6. Przy stanie 7:6

Jacobsen ma już dwa meczbole.

dochodzę jednak szybko do siatki i wyrównuję na 7:7, lecz po zaciętej walce przegrywam mecz 7:9. Publiczność gorąco oklaskuje zwycięzcę, jak i mnie.

Mecz Jędrzejowskiej z Pio

był b. interesujący. Wygrywa Jadzia 6:4, 7:5. Jędrzejowska zwyciężona poprzednimi grami grała dość słabo. Pio prowadziła nawet w drugim secie 5:2 i 40:0, lecz Jadzia wzięła się w tym momencie na serio do gry i wyciągnęła seta.

Wittmann przeciwko Ulrichowi nie mógł dać sobie rady z szybkością Duńczyka, przegrywa 0:8, 1:6.

Ogólny wynik meczu

„Legia” — Danja 4:5.

Oczywiście, dzięki Jędrzejowskiej zdobyliśmy cztery punkty, lecz nie trzeba zapominać, że graliśmy przeciwko najcięższej drużynie Danji i to na kortach krytych, gdzie technika nog jest zupełnie inna. Na korcie otwartym my musimy podchodzić do piłki, tutaj odwrotnie, piłka przychodzi do nas. Ja, na skutek tego, że uderzam normalnie piłkę w biegu z forhandu, tutaj wciąż wpadałem na nią.

Dzięki uprzejmości min. Sokolnickich, zwiedziliśmy Kopenhagę i jej stare zabytki. Obecnie wracamy do kraju, bogatsi o jedno doświadczenie więcej. Jędrzejowska zaś wyjechała na trening do Londynu.

Ignacy Tłoczyński.

Na korcie krytym Kopenhagi

Jędrzejowska wygrywa 3 single i mixta. Ulrich i Jacobsen zwyciężają Tłoczyńskiego i Wittmanna

KOPENHAGA, 10.2. — Do Kopenhagi przyjechalśmy we środę rano, witani już w porcie przez naszego warszawskiego tenisistę Ulricha, kapitana drużyny duńskiej Olsena, oraz fotografów prasowych. Na dworcu oczekiwał nas sekretarz poselstwa p. radca Iwaszkiewicz. Po ułożeniu się w Turcie Hotel udaliśmy się do hali na jednogodzinny trening.

Hala tenisa nie jest tak szybka jak w Sztokholmie, co bardzo nas cieszy; a jednak hala jest taka i gra w niej różni się wielce od tenisa na kortach ziemnych, lub choćby w hali warszawskiej. Po południu złożyliśmy wizytę w poselstwie p. ministrowi Sołkiewiczowi, który zaprosił nas na obiad na sobotę.

O godz. 19-iej wieczorem, w obecności około 400 osób, rozpoczęły się zawody meczem Jacobsen — Wittmann 6:1, 6:2.

Jacobsen to młody, bo ledwie dopiero 21 lat, i utalentowany gracz duński. Rozporządza on dobrym serwisem i skuteczną grą przy siatce, co stanowi walory niezbędne w tenisie halowym.

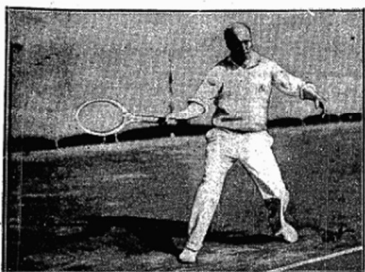
Grę jego cechuje pozatem szybkość uderzenia i czystość styku. Ażkolwiek Wittmann stał się zwycięzcą, jednak nie był w stanie przemoć nadanego przez Duńczyka tempa. Poza tym trzeba zaznaczyć, że Polak grał z niechęcią, gdyż w kilku grach miał 40:15 lub 40:15, które później przegrywał.

Rezultat 6:1, 6:2 niezupełnie odpowiada przebiegowi gry. Jędrzejowska — Sperling 2:6, 6:4, 6:2.

W grze tej można było zaobserwować, że Jędrzejowskiej ciężko przychodził oswojenie się z halą. W normalnych warunkach p. Sperling nie byłaby dla niej groźna. Tutaj zaś, przy stanie 4:4 i 15:40 w drugim secie, haliliśmy się o naszą mistrzynię, lecz na zastępowała b. mądra Insk. i, grając leśkimi piłkami na bakhand przeciwniczkę i to pozwoliło jej wygrać seta, a potem seta.

W trzecim secie p. Sperling nie mogła przetrzymać naglego tempa nadanego przez Jędrzejowską, która zaczęła grać b. dobrze, pilnie słuchając wskazówek kapitana drużyny, Wittmanna.

Ulrich — Tłoczyński 6:2, 6:4. Tłoczyński nie może sobie jeszcze dać dobrze rady z grą w



SOEDERSTROEM — SZWECJA. Lechwy tenisista A. I. K., który na drewnianych kortach Sztokholmu pobił Wittmanna, ale uległ Tłoczyńskiemu.

hal. Przedewszystkiem scharakteryzuje forhand, gdyż na korcie ziemnym zwykł on uderzać piłkę w biegu, a w hali nie można tego robić, bo przed każdym uderzeniem trzeba się zatrzymać i dobrze ustawić. Technika nóg zupełnie inna niż na kortach ziemnych, odgrywa, tak jak i tam, b. wielką rolę.

Ulrich narzucał Tłoczyńskiemu niesłychane tempo. Gra on w hal. bezbłędnie, rozporządza wspaniałym serwisem, doskonałą grą przy siatce i bardzo szybkim returnem z prawej i lewej strony.

Tłoczyński nie wytrzymał tego tempa, gdyż niezupełnie dał sobie radę z serwisem Ulricha. Returony były za krótkie i tenisem dawali Ulrichowi możliwość częstego chodzenia do siatki, gdzie kończył piłki.

We czwartek byliśmy na ob-



MISTRZ TECHNIKI NARCIARSKIEJ kombinacji, złozonej z slalomu i biegu zjazdowego. Na lewo widać Austriack Seelos, który zwyciężył w kombinacji, złozonej z slalomu i biegu zjazdowego. Na lewo widać jak z linsówką w stroju ludowym.

częstej wymiany piłek przy siatce, co nasze, nieprzwykłe do tego świadczy, nie mogły dobrze śledzić za piłką.

Pomimo to, szczególnie w pierwszych dwóch setach Polacy grali stosunkowo dobrze i mieli kilka udanych wypadów. Niezłą grę Jędrzejowska nie chciała lub nie mogła tego wykorzystać z powodu bolącej nie co nogi.

Ulrich, Henriksen — Tłoczyński, Wittmann 6:1, 6:2, 6:0.

Doświadczenie grałmy podwójnie jak w Szwecji, i tu można było znoważać przedewszystkiem znacznie większą pewnością przy plasowaniu returnów, oraz lepszy serwis przeciwników. Brak u nas oswolenia ze światłem elektrycznym spowodował, że gdy dochodziło do

rozstrzygnięcia w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Przeciwnicy, grający dość słabo, ani przez chwilę nie byli dla naszych groźni. Tłoczyński grał dobrze przy siatce, a Jędrzejowska nieumieiała go dobrze grać z głębi kortu i doskonałym serwisem.

W ostatnim dniu meczu wy-

loszonych w Europie i ma na rozkładzie takie sławy jak Brugnon — Gentien, Perry — Hughes itp. Jędrzejowska, Tłoczyński — Pío, Glerup 6:1, 6:2.

Pięściarze I. K. P. podbijają Lwów

Goście, skrzywdzeni dwukrotnie przez sędziów wygrywają mimo to 9:7

LWÓW, 12.2. — Tel. wł. — Po bokserach poznańskiej Warty zjechała do Lwowa drużyna I. K. P., która zmierzyła się z reprezentacją Lwowa, wygrywając w stosunku 9:7.

Ładnie walczyli może stryj-wo mnie efektywnie od kolegów poznańskich, niemniej jednak popisał się nieprzeciętnym walowaniem, twardym sposobem walki i doskonałą postawą sportową, która zyskała im też sympatię widzów.

Zwycięstwo gości łódzkich było w zupełności zasłużone. Zresztą wynik nie odpowiadał przebiegowi spotkania, faktycznie bowiem brzmieć powinien 11:5.



Silne zastrzeżenia nasunąć musi również przyznanie Grossowi zwycięstwa nad Krencom w walce ciężkiej. Wynik był w najlepszym razie remisowy.

Z zawodników łódzkich wyróżnił się na pierwszy plan Garncarek, który w spotkaniu towarzyszym z Edelemmanem zajął miejsce w walce ciężkiej. Chmielewski wygrał w walce z Łatoską na punkty, jednak nie spełnił oczekiwań. Ładny przebieg miały natomiast spotkanie Społecznikowca z Wagnerem.

Reprezentacja Lwowa wystąpiła w składzie: Polubowski, bez Romanowa, Schiraka i Kołodziej. Dwa punkty oddała natomiast walkowe-

rem z powodu nadwagi Edelemmana, który jednak z Garncakiem i tak nie miał szans. Niespodzianką sporu był mało znany dotychczas Cioch. Trzymiał się bardzo dzielnie i wygrał z Leszczyńskim. Ładnie jak zwykle walczył Wagner. Łatoska okazał się bardzo wytrzymałym i przegrał z Chmielewskim jedynie na punkty.

Wyniki były następujące: Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

(Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.

Waga pierwsza: Pawlak (IKP) wygrywa na punkty z Bundem (Lw.). Ładnie grał w pierwszej i drugiej rundzie silnie przeważał. W trzeciej Bund przychodził do głosu, jednak wynik jest przesądzony.

Waga druga: Cioch (Lw.) wygrywa niespodziewanie na punkty z Leszczyńskim (IKP). Lwówianin trzymał się bardzo dobrze, energicznie odpowiadał na ciosy, to też rezultat walki był niegłęboki. Zwycięstwo przyznano Ciochowi, który w każdym razie zasłużył na remis.

Waga trzecia: Wagner (Lw.) remisuje ze Społecznikowcem (IKP). Najciekawsza walka dnia, na dobrym poziomie, w dobrem tempie z obu stron wymiana ciosów.



Wit.